

dek ułatwiający przyrodnikom z całej Polski badania biologiczne, bezpośrednio z morzem i Wybrzeżem związane.

Prace Oddziałów Instytutu zostaną kontynuowane i rozszerzone badaniami, związanymi ze sprawą zdrowotności wśród rybaków morskich.

Zagadnienie to stanowić będzie w roku 1947/48 jeden z głównych tematów pracy Instytutu. Przewidziane jest nawiązanie bliższego, niż dotychczas, kontaktu z pokrewnymi Instytucjami zagranicą; w tym celu projektowane jest wydanie przez Instytut Biuletynu Naukowego w języku angielskim. Również zapoczątkowana w roku ub. wymiana pracowników z krajami zaprzyjaźnionymi (Dania, Czechosłowacja) ulegnie w roku przyszłym rozszerzeniu.

Projektowane jest dalsze nakręcanie fil-

mów naukowych z dziedzin zainteresowań Instytutu oraz rozwinięcie produkcji pomocy naukowych dla użytku wyższych uczelni w Polsce.

W roku 1947/48 przewidziana jest organizacja 6-cio tygodniowego kursu dla lekarzy okrętowych, kursu dla kontrolerów sanitarnych Morskiego Urzędu Zdrowia oraz wakacyjnego kursu Parazytologii Lekarskiej.

JERZY MORZYCKI

MARITIME AND TROPICAL MEDICINE INSTITUTE OF THE GDAŃSK MEDICAL ACADEMY

Summary

The author gives a brief account on the creation, organisation and aims both of the Medical Academy in Gdańsk and of the Maritime and Tropical Medicine Institute. A short review of the present organisation and plans for the future are also given.

Z Zakładu Mikrobiologii i Epizootologii Uniwersytetu Marii Curie - Skłodowskiej oraz Wojewódzkiego Zakładu Higieny Weterynaryjnej P.I.W. w Lublinie

Kierownik: Prof. dr JÓZEF PARNAS

J. PARNAS — Z. KAWECKI

Z k a z u i s t y k i W. Z. H. W.

From the casistry of W.Z.H.W. (District Veterinary Institute of Hygiene)

(ciąg dalszy)

Ronienia zwierząt.

Czynnik etiologiczne ronienia u krowy, owcy i kłaczy są różne. Mogą one mieć charakter masowy i sporadyczny, zakaźny i niezakaźny. Rozpoznając ronienie należy zawsze starać się wykluczyć czynnik niezakaźny, (hypo lub awitaminoza A i E; dominarelizacja ustroju, momenty dziedziczne i serologiczne krwi). U kłaczy przyczyną ronienia może być czynnik Rh, o którym wiele się pisze w prasie lekarskiej. Ukazały się dotąd niekierne prace na temat czynnika Rh u zwierząt. Do grupy czynników zakaźnych u krowy należą: brucella abortus bovis, trichomonas foetus, vibrio foetus, salmonella, corynebacterium pyogenes bovis i inne maczugowce, prątki Kocha, rzadziej paciorkowce i gronkowce oraz B. Coli. U kłaczy: ultravirus ronienia zakaźnego w czystej postaci, asocjacje tego ultravirusu z innymi zarazkami, salmonella abortus ovis, str. genitalium, brucella, stafilocokki, b. coli. U owcy: brucella abortus ovis, salmonella abortus ovis, vibrio foetus, corynebacterium pyogenes i inne. U świń: brucella abortus suis.

Rozpoznanie winno opierać się na następujących badaniach: 1) epizootologicznym z uwzględnieniem czynników witaminowo-mineralnych i rasowo - hodowlanych. 2) Badania kliniczne zarówno zwierząt które poroniły, jako też zwierząt ciężarnych i reproduktorów. 3) Wszechstronne badania laboratoryjne, materiału zakaźnego. Do badań należy przysyłać u krowy poroniony płód, błony płodowe, krew

i mleko ze wszystkich ówiatek; jeżeli jest kilka wypadków ronienia należy każdy materiał nadesłać. Zamiast całego płodu, można w drugim, trzecim i następnym przypadkach ronienia w tym samym gospodarstwie przesłać wycinki narządów, oraz żołądek z częścią dwunastnicy, dobrze podwiązane żeby nie rozlać treści. Płód badamy w kierunku brucelli, salmonelli, vibrio foetus, trichomonas. Krew krowy jest konieczna dla wykonania odczynu Wrighta, Bordet-Gengou, aglutynacji z salmonella oraz vibrio foetus. W USA bada się krew matki na zawartość witamin A i E. Mleko bada się bakteriologicznie i serologicznie. Są takie przypadki, gdzie jedynie krew albo mleko wykaże właściwego sprawcę ronienia. Błony płodowe bada się odczynem Holtha. Od krów podejrzanym o zakażenie rzęsiśnikiem pobiera się materiał z szyjki macicznej, dla badania mikroskopowego ewentualnie serologicznego. Badania powyższe są konieczne a stosowanie szablonowego badania płodu może w dużym procencie nie dać żadnego efektu. Zaleca się również aby lekarz terenowy zaopatrzył wysyłany materiał w odpowiednie pismo przewodnie. Jest również wskazane aby przeprowadzić brucellinację krów która uzupełnia całość badań. Po ronieniu kłaczy należy przesłać cały płód oraz krew kłaczy, pismo opisujące obraz kliniczny kłaczy roniącej; Sekcja płodu częściowo wyjaśnia czy mamy do czynienia z wirusowym ronieniem, czy bakteryjnym. Płód jest badany w kierunku brucellozy, salmonellozy, paciorkowców oraz wirus. W treści żołądka i dwunastnicy stwierdzamy badaniem mikroskopo-

wym właściwe dla ultrawirusu „ciałka granularne” Kressa. Krew kłaczy badamy w kierunku salmonellozy i brucellozy. U owiec i świń roniących pobieramy materiał podobnie. Badania przyczyny ronięcia są dokonywane szczególnie dokładnie, bowiem chodzi tu o poważne zagadnienie, ekonomiczno-hodowlane i sanitarne, zaś od rezultatu badań zależy metoda walki.

Przypadek nr 1146. W ośrodku hodowlanym poroniły w ciągu 2 tygodni 3 krowy. Materiałów do badań nie przysłano.

Kiedy poroniła 4-a krowa przysłano płód, podając, że krowa poroniła w 7 mies. Sekcja płodu nie wykazała nic ciekawego. Badanie hodowlane i mikroskopowe treści żołądka i dwunastnicy (preparaty barwione metodą Kozłowskiego) wypadło ujemnie. Zawiesinę treści żołądka i dwunastnicy zaszczerpiono dootrzewnowo świnie morskiej. Świnia padła po 9 dniach. Ze śluznicy wyhodowano czystą kulturę gramododatnich mączugowców. Krew matki nie wykazała aglutynacji ani z brucellą ani z salmonellą. Aglutynacji ze szczepem vitrio foetus nie robiono. Mleko dało aglutynację dodatnią z brucellą. Świadczy to o lokalnej infekcji brucelli w wymięniu. Przyjęliśmy, że brucella w tym wypadku ronięcia nie spowodowała, natomiast sprawcą było corynebacterium, które występuje u krów jako przyczyna ronięcia (corynebacterium pyogenes bovis, listerella monocytogenes, corynebacterium Preisz-Nocard, corynebacterium bovis i corynebac-

terium renale). Różnice pomiędzy tymi typami mączugowca przedstawia niniejsza tabela:

Nasz szczep zachował się nietypowo, dał dysocjację w postaci R i S. Zdecydowaliśmy się go określić jako Corynebacterium bovis, — szczep nietypowy. Niezależnie od konieczności walki z brucellozą w wymienionym ośrodku niewątpliwie istniejącej, zwróciliśmy uwagę na zakażenie corynebacterium, która wymaga zabiegów osobnych (wakcynacja krów ciężarnych auto-szczerpionką). Na corynebacterium należy zwrócić uwagę we wszystkich wypadkach ronięcia u krowy, kłaczy, owcy i świni, a także w wypadkach zap. wymięnia.

Na marginesie omówienia corynebacterium podajemy przypadek zakażenia jagniąt.

Przypadek 1438. Z ośrodka państwowego K. nadano narządy padłego jagnięcia rasy merinos. Jagnię padło po kilku dniach choroby, wśród objawów gorączki i kaszlu. Poprzednio wśród takich samych objawów, padło 2 jagniąt. Jest to ośrodek hodowlany z planem rozwoju hodowli owiec. Badanie mikroskopowe: mączugowce gramododatnie. Badanie hodowlane: czysta hodowla corynebacterium pyogenes ovis.

Myszka zaszczerpiona materiałem zakaźnym padła po 6-ciu dniach. W wysiewach: czysta hodowla corynebacterium pyogenes ovis. Kał wszystkich owiec i jagniąt poddano badaniu parazytologicznemu. z wynikiem: spory grzybków Urodinae u wszystkich, zaś u jednej sztuki Bunostomum trigonocephalum. Na prośbę zainteresowanego lekarza dora-

Rodzaje drobnoustrojów	Chorobotwórczość									
	Indol	Hemoliza	Żelatyna	Mleko lakmusowe	Toksyna	Ruch	Bulion	Ziemiaki	Agar	
Corynebact. diptheriae	—	α	—	—	++	—	+	—	+	Człowiek, św. morska, kot, źrebię, królik
C. pseudodiph.	—	—	—	—	—	—	+	+	+	Nie
C. equi	—	—	—	—	±	—	+	+	+	Żrebię, świnia, koń
C. renale	—	—	—	±	±	—	—	+	∓	Bydło
C. ovis	—	β	+	—	+	—	+	—	+	Owca, koń, bydło, królik, świnia morska, mysz, gołąb
C. pyogenes	—	β	+	+	+	—	±	—	∓	Mysz, królik, świnia, owca
C. pseudofbc.	—	—	—	—	±	—	±	+	+	Królik, św. morska, mysz, koń owca
C. bovis	—	—	—	—	±	—	∓	—	+	Bydło
Listerella monocyt.	—	β Słabo	—	±	±	—	+	+	+	Koń, bydło, świnia, człowiek
Erysipel. suis	—	—	—	—	±	—	+	+	+	Świnia, owca, drób, człowiek bydło, sarna




dzono stosować u jagniąt chorych penicylinę i sulfamidę, zaś jagnięta zdrowe i owce przeszczepić autoszczepionką.

Z czynników etiologicznych główną rolę odgrywa ultravirus, salmonella abortus equi, str. haemoliticus oraz ich asocjacje. W każdym wypadku konieczne jest wykluczenie niedoboru witamin A i E oraz soli mineralnych. Wg danych wicedyrektora Stadnin Państwowych dr Harlanda, ogiery i klacze rewiduowane z Zachodu przywlokły ze sobą ronienie wywołane przez paciorkowca hemolitycznego, które na Zachodzie jest rozpowszechnione, dając duże straty. Dużą rolę odgrywają tu ogiery-nosiciele, u których w drogach płciowych stwierdza się długotrwałe nosicielstwo paciorkowca.

Były robione próby zniszczenia paciorkowców w drogach rodnych ogiera przy pomocy penicyliny.


Nie ulega już dzisiaj wątpliwości, że ultravirus jest sprawcą ronienia klaczy. Nie ma on przypuszczalnie nic wspólnego z ultravirusem grypy. Studiując statystykę wyników bakteriologicznych i serologicznych poronień u klaczy (zajmowaliśmy się tym w Puławskim Laboratorium Rozpoznawczym w latach 1938—39 oraz w Zakładzie Epizootologii we Ławowie w latach 1939—41) zwróciliśmy szczególną uwagę na to, że mimo dokładnej analizy bakteriologicznej i serologicznej, otrzymywaliśmy w większości wypadków wyniki ujemne. Żeby wyjaśnić bliżej tę sprawę zaczęliśmy materiały badać na obecność ultravirusu. Zwracaliśmy przede wszystkim uwagę na okres ronienia oraz objawy kliniczne u klaczy. Wiadomo, że ronienie ultravirusowe ma miejsce w ostatnich miesiącach, często u schyłku ciąży, przebiega prawie bezobjawowo bez gorączki, bez objawów toksykozy, najczęściej bez komplikacji porodowych i połogowych. Natomiast ronienie na tle paciorkowcowym, a szczególnie paratyfusowym przebiega wśród objawów toksycznych z dreszczami, gorączką, kolką i komplikacjami połogowymi. Przeprowadzaliśmy sekcje poronionych płodów, których obraz jest charakterystyczny dla zakażenia ultravirusowego i paratyfusowego. Badanie mikroskopowe treści żołądka i dwunastnicy ograniczało się do szukania brucelli i paratyfusu. Z doświadczeń Kressa wiemy, że w treści żołądka i dwunastnicy występują przy ultravirusowym ronieniu tzw. ciała granularne, zmarłwale komórki błony śluzowej, ważne, wg Kressa, dla diagnozy. Badaliśmy również mikroskopowo wyciąg otrzewnowy, opłucnowy i osierdziowy. Badanie bakteriologiczne każdego płodu robiliśmy następująco: (Patrz tabelka).

Pego rodzaju analiza jest konieczna w pierwszych przypadkach ronienia, kiedy nie wiemy z czym mamy do czynienia. Badaliśmy materiał na obecność ultravirusu. Wycinki wątroby, śledziony, nerek, mięśni, treść żołądka i dwunastnicy, krew oraz wysięk jam ciała rozcierano na miążgę mięsna rozcieńczano roztworem fizjologicznym aż do uzyskania zawiesiny, po czym filtrowano przez filtr Seitz'a. Filtrat badano na jałowość oraz wstrzykiwano w każdym przypadku 3 królicom i 3 świnkom

Treść  żołądka	A. Drigalski	A. z krwi	A. zwykły	H. z eskuliny	P. Tarozzi	B. z żółcią	Aglutynacja	Ocenz. Holtha	Hod. na Brucelle	Badanie na wirus
Treść  dwunastnicy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Wątroba 	+	-	-	+	+	+	-	-	-	+
Krew	+	+	+	-	-	-	+	-	-	+
Śledziona	+	+	-	+	+	+	-	-	-	+
Nerki	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+
Płuca	+	+	-	-	-	-	-	-	-	+
Szpik kostny	+	+	-	-	+	-	-	-	-	-
Błony płodowe	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+

○ = Namnożenie

∠ = Salmonella - Brucella

 = Szukanie „ciałek granularnych”

morskim, wysoko-ciężarnym, podskórnie w ilości 1 cm². Takich badań przeprowadzono 7. W tej liczbie stwierdzono ultravirus w 2 przypadkach. W jednym przypadku z 3 świnek poroniły dwie, trzecia zaś urodziła młode, które szybko zginęły. Z 3 królic poroniła jedna. W drugim przypadku poroniły 2 świnki i 2 królice.

Jest godnym zalecenia żeby Stadniny Państwowe i Ośrodki Hodowlane zoopatrzyły W.Z.H.W. w odpowiednie dotacje, które by umożliwiły prowadzenie powyższych badań z użyciem zwierząt doświadczalnych.

Przypadek 1394 i 1428. Państwowa Stadnina Koni w Kozienicach nadesłała poronione 2 płody źrebiąt, podając co następuje:

W Stadninie jest 34 klacze z tego ciężarnych 20, 8 klaczy jałowych, reszta niestanowiona. W roku 1947 na 20 ciężarnych klaczy było 7 porodów nieudanych (poronienia źrebiąt, źrebięta rodziły się martwe albo niezdolne do życia). Badanie 5-ciu poronionych źrebiąt wykonane w P.I.W. w Puławach nie wykazało żadnych bakterii. Klacze, których płody zostały nadesłane, poroniły szybko bez komplikacji, w 8 miesiącu ciąży. Zarząd Stadniny podaje, że karma klaczy jest odpowiednia. Pastwiska miejscowe zdrowe, w zimie otrzymują owies, dobre siano i otręby. Sekcja źrebiąt nie wykazała nic charakterystycznego. Preparaty mazane sporządzone z treści żołądka i dwunastnicy, barwione metodą Kozłowskiego, nie wykazały brucelli ani charakterystycznych dla ultravirusowego ronienia ciał

tek ziarnistych. Analiza bakteriologiczna obu płodów, wykazała nieliczne b. coli, enterokoki. Aglutynacje surowicy krwi obu płodów ze salmonellą abortus equi i brucellą — wypadły ujemnie. Złożone hodowle w kierunku brucelli wypadły ujemnie. Na nasze życzenie Zarząd Stadniny nadesłał krew wszystkich koni, którą badano odczynem aglutynacyjnym z antygenem salmonella abortus equi i brucella.

We wszystkich przypadkach był wynik ujemny. Nie mając filtra Seitz'a, nie mogliśmy robić badania na obecność ultrawirusu. Biorąc pod uwagę

przebieg kliniczny ronicenia u poszczególnych klaczy, brak komplikacji porodowych, termin ronicenia, oraz brak zakażenia bakteriami, przyjęliśmy, że ronicenie jest powodowane w Stadninie przez ultrawirus. Zaleciliśmy podawanie witaminy A i E (marchew oraz olej pszenicy kielkującej), sole wapnia i fosforu, oraz wprowadziliśmy autoszczepionkę zabita formolem, którą wyprodukowaliśmy z emulsji narządów płodu poronionego wg przepisu Kressa. Dalsze obserwacje Stadniny w toku. Nowych przypadków ronicenia nam nie zgłoszono. (c. d. n.)

Z Zakładu Patologii Ogólnej i Anatomii Patologicznej Wydziału Weterynaryjnego
Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej

Kierownik: Prof. dr T. ŻULIŃSKI

AGNIESZKA MAZURKIEWICZ-SZULC

Ciekawy przypadek zmian pasożytniczych w śledzionie

An interesting case of parasitic lesions in the spleen

Śledziona nie należy do narządów wybiórczo atakowanych przez określony rodzaj pasożytów i w literaturze mało spotyka się doniesień, dotyczących tego zagadnienia. Rarzej zdarzają się przypadki zawędrowania zablakanych w czasie cyklu rozwojowego, pojedynczych postaci larwalnych pewnych pasożytów. Tym bardziej zasługuje na uwagę przypadek masowego opadnięcia śledziony świni przez bliżej niedające się określić pasożyty, stwierdzony w Zakładzie Anatomii Patologicznej P. I. W. w Puławach.

Opis makroskopowy: śledziona powiększona o brzegach zaokrąglonych, barwa narządu zachowana. Pod torebką stwierdza się tak po stronie zewnętrznej, jak i, w mniejszej ilości po stronie wewnętrznej wnęki śledzionowej liczne (36), ogniska, barwy żółto-brunatnej, wielkości od ziarna grochu do małej fasoli, kształtu przeważnie owalnego, wypukające się na obwodzie od 1—3 mm ponad miąższ śledziony, o zapadniętym kraterowato środku barwy ciemniejszej. Brzegi ogniska jaśniejsze, przypominają wypukłony pierścień, wykazujący płytkie wręby, co czyni wrażenie segmentowania. Guzek na przekroju jest spoistości odpornej, lecz kruchej, barwy brunatno-żółtej, niezbyt ostro odgraniczony od podłoża, w głąb którego drąży półkolisto na głębokość do 6 mm. Po rozdrobieniu igłą preparacyjną, w badaniu pod mikroskopem nie stwierdzono pasożytów ani reszek ich ciał, natomiast stwierdza się drobne, bezstrukturalne grudki wapienne. Przy rozrywaniu guzka igłą preparacyjną odnosi się wrażenie grubej, koncentrycznej siatki poplątanych włókien łącznotkankowych, prze-

biegających między martwieżą, bezstrukturalną masą guzka. Daje to w przybliżeniu wrażenie starej, ściągniętej gwiazdkowato blizny.



ryc. 1. Ognisko pasożytnicze w śledzionie świni

Badania histopatologiczne: Preparaty histologiczne wykonane z kilku ognisk z najbliższym miąższem śledzionowym dały obraz następujący: miejscami stwierdza się zachowane folikuly limfatyczne, jednak całość obrazów opanowuje silnie rozrosła, o włóknach w najrozmaitszych kierunkach przebiegających, głównie koncentrycznie, tkanka łączna. Koncentryczne ułożenie włókien łączno-tkankowych stwierdza się przede wszystkim około wtopionych w nią licznych ognisk, umiejscowionych półkolisto, w których stwierdza się już to zupełnie bezstrukturalne masy martwieże, już to ogniska ulegające w mniejszym lub większym stopniu, albo nawet całkowicie zwapnieniu. Wspomniane ogniska odeinają się ostro a dokoła nich